



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebiosa nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

BOG jest
moją skałą

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

Trzy Wielkie Przymierza



OFIAROWANIE IZAAKA

„Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył je na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoją ogień i miecz, i szli obaj pospołu.” (1 Moj. 22:6)

NASZ CZERWCOWY NUMER przedstawił artykuł o „Przymierzu Tęczy”. Obecny omawia temat przymierzy rozważając coś, co bez przesady moglibyśmy określić jako trzy wielkie przymierza: Przymierze Abrahamowe, Przymierze Mojżeszowe lub Zakonu i Nowe Przymierze.

Jak wykazaliśmy w poprzednim numerze, przymierze składa się z obietnic wiążących albo jedną stronę — przymierze *jednostronne*, zwane też *bezwarunkowym* — albo wiążących pewnymi wzajemnymi warunkami dwie strony — przymierze *dwustronne* lub przymierze *warunkowe*. Bóg zawierał z człowiekiem różne przymierza. Te trzy, które mają być obecnie rozważone związały ze sobą najlepsze interesy całej ludzkości.

PRZYMIERZE ABRAHAMOWE

1. *Przymierze Boga z Abrahamem.* To przymierze, przymierze bezwarunkowe, zawiera w sobie błogosławieństwo dla naturalnych, cielesnych potomków Abrahama oraz reszty ziemskiego nasienia, jak również dla wyższego, duchowego Nasienia, „którym jest Chrystus. A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” (Gal. 3:16,29). Jeśli będziemy o tym pamiętać, pomoże nam to w zrozumieniu pełnego znaczenia tego przymierza. Przymierze Boże z Abrahamem zostało pierwotnie zawarte po śmierci jego ojca, kiedy Abraham wszedł do ziemi Kanaan (1 Moj. 12:1-5); zostało ono potwierdzone i rozwinięte w przymierzu związanym przysięgą (1 Moj. 22:16-18), które przedstawia dwa rodzaje nasienia: duchowe, czyli niebiańskie, i ludzkie, czyli ziemskie.

Duchowe nasienie jest nazywane *gwiazdami na niebie*. Jezus nazywa siebie „gwiazdą jasną i poranną” (Obj. 22:16), a reszta duchowego nasienia, duchowi wybrani, są podrzędnymi gwiazdami. Wydaje się, iż gwiazdy miały wielką wagę i znaczenie dla starożytnych, którzy spoglądali ku nim z zabobonną czcią, wierząc, że sterują one przeznaczeniem zarówno narodów, jak i ludzi. A zatem ta część nasienia przymierza, która jest przedstawiona jako gwiazdy na niebie oznacza *niebiańskich władców* — zwłaszcza Chrystusa i Jego Oblubienicę. O ziemskim nasieniu jest mowa jako o „piasku, który jest na brzegu morskim” (1 Moj. 22:17). *Piasek* reprezentuje ziemski lud rozwijany pod przymierzem tak samo wyraziście, jak *gwiazdy* reprezentują niebiański lud rozwinięty pod przymierzem.

Przestudujmy to przymierze, a zobaczymy, iż ono zawiera te dwa elementy i uznaje zarówno cielesnego, jak i duchowego Izraela (1 Moj. 12:2,3; 13:14-16; 15:5,18; 22:16-18; 26:3, 4; 28:13,14). Apostoł Paweł zapewnia nas, iż „nasieniem”, do którego się odnosi w tym przymierzu, jest Chrystus i Kościół (Gal. 3:16,29). Cielesny Izrael utracił przywilej stania się, z Jezusem, duchowym Nasieniem — stracił najlepszą, najwyborniejszą część przymierza — duchowy dział (Mat. 21:43). Apostoł do Rzym. 11:7 wyjaśnia: „Czego Izrael szuka, tego nie dostał; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni (zaślepieni) są.”

Jednakże utrata tej lepszej części nie odcięła ich zupełnie od udziału w tym przymierzu. „Bo nie chcę... bracia... [z pogan], żebyście byli zarozumiali sami w sobie [myśląc, że *wszystko* z łaski Bożej i przymierza zostało im zabrane i dane wam], nie chcę, abyście byli nieświadomi tej tajemnicy, iż zatwardzenie z części przyszło na Izrael, póki nie weszła zupełność pogan [tj. dopóki Kościół, Oblubienica Chrystusowa wybierana spośród pogan (Dz.Ap. 15:13-18) nie została próbnie skompletowana w swoich członkach]. A potem cały Izrael będzie zbawiony [ze swego zaślepienia, stanu zatwardziałości], jako napisano: 'Przyjdzie z Syjonu Wyzwoliciel i odwróci niepobożność od Jakuba'; A *to jest przymierze moje z*

nimi, gdy odejmę grzechy ich” (Rzym. 11:25-27 — Diaglott).

Chociaż od wielu stuleci oni są uważani za wrogów i są zaślepieni co do Ewangelii, to jednak oni przez cały czas są „miłymi dla ojców. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje” (wersety 28, 29), to oznacza, iż te ziemskie błogosławieństwa są dla nich tak pewne, jak dla nas duchowe błogosławieństwa, ponieważ Bóg tak obiecał, takie zawarł przymierze i nigdy się nie zmieni. Dzięki niech będą Bogu, że odkąd ich dwójnasób nielaski (Iz. 40:1, 2; Jer. 16:18) skończył się w 1878 roku, ich częściowe zaślepienie stopniowo zanika. (Zobacz naszą broszurkę *Żydowskie nadzieje i perspektywy*).

W ten sposób dostrzegamy szerokość i głębokość Boskiego planu oraz ustaleń — jak naturalne nasienie zostało odrzucone na pewien czas, by mogło się rozwinąć duchowe nasienie, które z kolei ma się stać narzędziem błogosławienia ziemskiego nasienia, a wraz z nim wszystkich narodów ziemi. Potem *oni* (ziemskie nasienie) dostąpią miłosierdzia dla miłosierdzia *wam* [duchowemu nasieniu] okazanego (wersety 31,32), kiedy „Przyjdzie z Syjonu [nominalnego Izraela — cielesnego i duchowego] wybawiciel [Jezus i Kościół], i odwróci niepobożność od Jakuba [cielesnego Izraela].” Gdy my to zrozumiemy, rozumiemy Przymierze Abrahamowe w całej jego pełni. Pokazuje to nam, co Bóg miał na myśli, kiedy obiecywał, że nasienie Abrahama będzie potężne, posiadzie bramę nieprzyjaciół swoich (pokona Szatana, grzech, błąd, samolubstwo i światowość) i tak dalece będzie przewyższać innych, iż będzie w stanie „błogosławić wszystkie narody ziemi.” „O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego! Bo któż poznał umysł Pański? albo kto był rajcą jego?” (w.33,34).

PRZYMIERZE ZAKONU

2. *Przymierze Zakonu.* To przymierze tym różniło się od Abrahamowego, iż było *warunkowe* i *dwustronne*. Zostało zawarte pomiędzy Bogiem a Izraelem, a na mocy jego ustaleń Bóg był zobowiązany czynić pewne rzeczy, *jeśli* Izrael czynił pewne inne rzeczy. Lecz Przymierze Abrahamowe było *bezwarunkowe*. Bóg powiedział: „Będę,” itd.; chociaż to było Przymierze Abrahamowe, nie kładło ono żadnych zobowiązań na Abrahama. (Obrzezka została ustanowiona po daniu przymierza i służyła jako jego pieczęć, czy też znak — Rzym. 4:10, 11; 1 Moj. 17:11.) Nie było to przymierze Abrahama, lecz całkowicie przymierze Boga, ono było jednostronne i z tego powodu nie miało *pośrednika*. (Pośrednikiem jest ktoś, kto stoi pomiędzy dwiema stronami porozumienia czy kontraktu, jego obowiązkiem jest dopilnowanie, by obie strony, które w mniejszym lub większym stopniu nie ufają sobie nawzajem, wypełniły swoją część przymierza, lub też by każda strona była zadowolona z drugiej.) Zamiast tego, Bóg przysiągł przez siebie samego, iż dotrzyma *swojego przymierza* (1 Moj. 22:16; Żyd. 6:13-18).

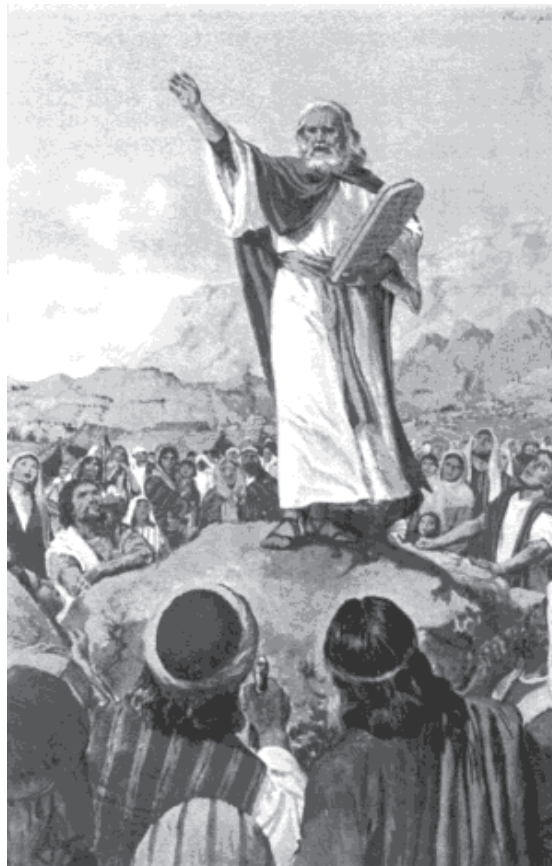
„Zakon” jest nazywany przymierzem (porównaj 1 Król. 8:21; Gal.4:24). Został on przekazany w ręce pośrednika (Mojżesza — 5 Moj. 5:5, por. Gal. 3:19), co dowodzi, iż zawierał warunki do wypełnienia, wiążące dla obu stron, bowiem „pośrednik nie jest jednego” (Gal.3:20), tzn., nie jest konieczny tam, gdzie tylko jedna strona zawiera umowę, jak było w przypadku przymierza Abrahamowego.

Zakon nie był częścią pierwszego przymierza, ani nie został zawarty z ludźmi tego świata, lecz tylko z cielesnym Izraelem — „Tedy zawoławszy Mojżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchaj Izraelu ... Pan, Bóg nasz, uczynił z nami przymierze na górze Horeb. Nie z ojcy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi” (5 Moj. 5:1-3).

To, że szczególnie *Dziesięć Przykazań* (2 Moj. 34:28, 5 Moj. 4:13), i przy okazji reszta zakonu, stanowiło to przymierze, jasno wynika z tekstu pozostałej części 5 Moj. 5. To przymierze Zakonu było widocznie zamierzone jako błogosławieństwo dla Izraela, jednak w rzeczywistości, zgodnie z jego warunkami, potępił oni siebie, jest bowiem napisane: „Przeklęty [potępiony] każdy, któryby nie został we wszystkim, co napisane w księgach zakonu, aby to czynił” (Gal. 3:10). A zatem, Bóg nigdy nie zamierzył, by oni otrzymali życie przez to przymierze, gdyż „z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało” (Gal. 2:16).

Jaki zatem był cel tego przymierza? Ono miało dwa cele: (1) zademonstrowało, iż cielesny człowiek, jako *upadła* istota, nie może żyć w harmonii z Bogiem, nie może postępować sprawiedliwie, ani być sprawiedliwym; (2) dowiodło i pokazało, iż *doskonały człowiek* może zachować *doskonale prawo* Boże, gdy Jezus naprawdę je zachował i dzięki temu z prawa, jak i z łaski, stał się dziedzicem wszystkich postanowień obydwu przymierzy.

Co więcej, Zakon „został ustanowiony z powodu występków, dopóki nie przyjdzie nasienie, do którego odnosi się obietnica” (Gal. 3:19 — Diaglott). Bóg znał najlepszy czas i w „słusznym czasie zesłał Swego Syna”. Zakon został wprowadzony wcześniej, ponieważ właściwy czas — Wiek Ewangelii — na rozwinięcie się „nasienia”, tj. duchowego nasienia, o którym mowa w Przymierzu Abrahamowym, jeszcze nie nadszedł. Zakon miał za zadanie zapobiec temu, by Izrael się zdegradował tak jak inne narody, jak również wywierać ograniczający wpływ na ich cielesną naturę, rozwijać w nich samokontrolę, itd.. W ten sposób miał być „pedagogiem”, który pokazując im ich własne słabości miał ich przygotować na przyjęcie Chrystusa jako tego, który *usprawiedliwia* od tych rzeczy, które Zakon potępił (Gal. 3:24). Tego właśnie dzieła Zakon dokonał w pewnych jednostkach. Do czasu, gdy to nasienie miało się pojawić, Zakon przygotował *niektóre* osoby na przyjęcie Jezusa (Jan 1:12). Przymierze Zakonu także zostało użyte jako typ, nie Przymierza Abrahamowego, ale Przymierza Nowego, by zilustrować działanie i warunki Nowego Przymierza, jak wkrótce się o tym przekonamy.



PRZYMIERZE NOWE

3. *Przymierze Nowe*. To przymierze wielokrotnie jest wymieniane w Biblii. Nie powinno się mylnie rozumieć, że jest to przymierze Boga z *Kościółem* — „Nasieniem” obietnicy. Tak nie jest, Kościół rozwijał się pod zarysami Sary, Przymierzem Związanym Przysięgą danym Abrahamowi (Gal. 4:22-31). Dlatego też, w Dz. Ap. 3:25 członkowie przyszłego Kościoła wybrani z Izraela są nazwani „synami prorockimi i przymierza, które Bóg zawarł z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”.

Jezus, głowa Kościoła, z pewnością nie rozwijał się pod Przymierzem Nowym, tak więc Kościół, Jego Ciało, nie mógł rozwijać się pod Przymierzem Nowym, gdyż oczywiste jest, iż głowa nie rozwijała się i nie narodziła z jednej matki, a Ciało z drugiej! Zarysy Sary, Przymierza Związanego Przysięgą, i Przymierze Nowe nie są tym samym. Przymierze Nowe w ogóle nie jest zawierane z Kościołem, nie zacznie ono działać, dopóki *duchowe nasienie* nie tylko w pełni się nie rozwinię, lecz także dopóki nie obejmie w posiadanie swoich urzędowych władz na okres Tysiąclecia jako Pośrednik Przymierza Nowego.

Przymierze Nowe, tak samo jak Przymierze Zakonu, które było jego cieniem, czy typem, jest pomiędzy Bogiem i cielesnymi ludźmi — dwunastoma pokoleniami Izraela (Jer. 31:31—34). Jeśli zatem to przymierze jest pomiędzy dwiema stronami („Bogiem i ludźmi” — 1 Tym. 2:5), muszą istnieć warunki wiążące obie strony, dlatego też musi także istnieć pośrednik (tak jak w typie),

który byłby odpowiedzialny za wypełnienie warunków obu stron, gwarantując każdej ze stron, iż obie wypełnią swoje zobowiązania.

Kto, zatem, ma wystąpić jako pośrednik Przymierza Nowego? Apostoł Paweł odpowiada: „i do pośrednika nowego testamentu (przymierza), Jezusa” (Żyd. 12:24). Tak, Jezus, nasza Głowa, jest tym jedynym, który może stać niepotępiony przed sprawiedliwym prawem Bożym. W nim Bóg uznaje Swojego świętego Syna, odłączonego od grzeszników, i w nim ludzkość może rozpoznać, i wkrótce rozpozna, swojego Pana (Fil. 2:9-11), obecnie wielce wywyższonego, lecz kiedyś „męża boleści, świadomego niemocy”, który z łaski Bożej próbował śmierci za każdego człowieka (Żyd. 2:9), i który jest wiernym Najwyższym Kapłanem zdolnym współczuć z upadłymi i podnieść ich. Tylko przez Niego świat kiedykolwiek będzie mógł pojednać się z Bogiem — Jego wielkim dziełem jest *pojednanie*. Jezus połączy się w tym Tysiącletnim Pośredniczącym i Kapłańskim dziele ze Swoją wypróbowaną i wierną Oblubienicą.

Jakie więc są warunki Nowego Przymierza? One są takie, jak w jego typie, Zakonie, *czyń i żyj* (3 Moj.18:5; Rzym. 10:5). Bóg nigdy nie może być stroną w żadnym przymierzu uznającym grzech. *Doskonała sprawiedliwość* („Bądźcież wy tedy doskonałymi” — Mat. 5:48) zawsze była warunkiem, pod którym Bóg uznawał lub miał społeczność z którymkolwiek ze swoich dzieci. Chrześcijanie w

**„Oto dni idą, mówi PAN,
w których uczynię z domem
Izraelskim i z domem judzkim
przymierze nowe.”**

— Jer. 31:31

obecnym wieku, chociaż *indywidualnie nie są doskonałi*, są *uważani* za doskonałych przez wiarę w zasługę okupowej ofiary Jezusa, są ukryci w Chrystusie i przykryci szatą Jego sprawiedliwości. Jego sprawiedliwość jest im przypisywana. Lecz w nadchodzącym czasie, po zastosowaniu zasługi Jezusa na rzecz całego świata (1 Jana 2:2), Jego przypisana sprawiedliwość nic nie pomoże, lecz „każdy za grzech swój umrze” (nie za grzech Adama), lub *odwrotnie*, będzie żył z własnej sprawiedliwości (doskonałego posłuszeństwa; Ezech. 18). Wiara w Chrystusa będzie potrzebna, lecz wtedy będą sądzeni „według uczynków ich” (Obj. 20:12).

Zatem możnaby zapytać: W jaki sposób warunki w nowym Wieku będą się różniły od tych, jakie panowały w Wieku Żydowskim pod Przymierzem Zakonu? Jeśli warunkiem życia jest posłuszeństwo doskonałemu prawu Bożemu, czy skutkiem tego nie będzie tak jak w przypadku

Przymierza Zakonu potępienie wszystkich na śmierć? Odpowiadamy, że nie; trudność wtedy tkwiła nie w *Zakonie*, lecz w *człowieku*. Człowiek w swoim niedoskonałym, upadłym stanie nie mógł zachować Zakonu, „który miał być ku żywotowi” (Rzym. 7:10).

Lecz warunkiem Nowego Przymierza ze strony Boga jest, by człowiek został doprowadzony do stanu, w którym mógłby przestrzegać doskonałego prawa i zawsze zachowywać je w swoim sercu, jak jest napisane: „Oto dni idą, mówi Pan, którzy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim *przymierze nowe*, ... Ale to jest przymierze które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim ... bo miłościwi będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.” „Za onych dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli groma cierpkie, a synów zęby ścierpnęły; Owszem raczej rzeką: każdy dla nieprawości swojej umrze” (Jer. 31:31-34, 29, 30).

„I uczynię dla ciebie przymierze dnia onego z zwierzem polnym, i z ptactwem niebieskim i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę i wojnę z ziemi zniosę,” (Oz. 2:18, porównaj Jer. 32:37-41; Ezech. 37:26). Widzimy jasno, iż Nowe Przymierze należy jeszcze *do przyszłości*, a także, iż dokona się wielka zmiana w stanie Izraela, który poprzednio będąc pod Zakonem, nie mógł go zachować. Problem wtedy polegał na tym, że ojcowie (Adam i jego następcy) jedli cierpkie groma grzechu, a dzieciom zęby ścierpły tak, że nie były w stanie zachować Zakonu Bożego. Jednak wielki Dzień Pojednania, dzięki okupowej ofierze Jezusa, który z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował (Żyd. 2:9), przyniesie rodzajowi ludzkiemu sposobność uzyskania życia wiecznego na „nowej ziemi, w której sprawiedliwość zamieszka” (2 Piotra 3:13).

Człowiek Chrystus Jezus, który był święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników, stał się za nas przekleństwem, został „uczyniony grzechem [tj. *ofiara za grzech* — Diaglott] za nas, [On] który nie znał grzechu” (2 Kor. 5:21). Nowe Przymierze pomiędzy Bogiem a człowiekiem zostanie w pełni ustanowione dopiero *po* zakończeniu „lepszych ofiar” Wieku Ewangelii (Żyd. 9:23, wyjaśnienie tych ofiar w B.S. Nr 295) kiedy grzechy rodzaju ludzkiego zostaną odpuszczone darmo ze względu na Chrystusa i kiedy ludzie zostaną przywrócenii do stanu bezgrzesznego, doskonałego człowieczeństwa przy końcu Wieku Tysiąclecia, kiedy przymierze Nowe między Bogiem i człowiekiem będzie w pełni zaprowadzone. Z tą myślą zgadzają się słowa Ap. Pawła (Rzym. 11:27): „A to będzie [nowe] przymierze moje z nimi, *gdy odejmę grzechy ich*.” Narody, ludy, cała ludzkość, włączając nawet mieszkańców starożytnej Sody, Samarii, itd., będzie błogosławiona pod tym „wiecznym przymierzem”, Nowym Przymierzem, jakie Bóg zawrze z Izraelem, gdy ludzkość stanie się „córkami” Izraela (Ezech. 16:46,47,53,55,60,61).

JEZUS POŚREDNIKIEM PRZYMIERZA NOWEGO

Zauważyliśmy już, że w każdym przymierzu, w którym obydwie strony mają pewne zobowiązania do wykonania, jest *pośrednik*, czyli ktoś, kto stoi między stronami, gwarantując wypełnienie ich warunków. Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu, a Jezus jest pośrednikiem Przymierza Nowego. Bóg oczekuje od Niego wypełnienia Zakonu przez rodzaj ludzki, który ma mieć życie wieczne, a Izrael i świat będą oczekiwać od Niego, iż On da im zdolność spełnienia wymogów Zakonu. Kościół Wieku Ewangelii nie przychodzi do Chrystusa pod *Przymierzem Nowym*, ani pod „starym” Przymierzem Zakonu, lecz pod przymierzem starszym od tych dwu (Gal. 3:17), tj. Przymierzem Abrahamowym, jako część tego Nasienia (Gal. 3:29).

Tak jak przymierze typiczne, czyli Przymierze Zakonu (lub „testament”) zostało zatwierdzone, czy też zapieczętowane przez Mojżesza, jego pośrednika, krwią cielców i kozłów (2 Moj. 24:1-8), tak Przymierze Nowe ma być zapieczętowane krwią „lepszych ofiar [liczba mnoga]”, które tamte reprezentowały, mianowicie ofiarami Chrystusa — Głowy i Ciała (Żyd. 9:18-23).

Mojżesz wziął wiązkę hyzopu i szkarłatnej wełny i nimi pokropił zatwierdzającą krwią zmieszana z wodą zarówno księgę (typ Zakonu — Boskiej Sprawiedliwości), jak i cały lud (Żyd. 9:19). Tak samo rzecz się ma z Przymierzem Nowym, ono także musi być zatwierdzone krwią, a jego Pośrednik daje Swoją własną krew (życie), zarówno *Głowa* i *Ciało*, podczas Dnia Ewangelii przeznaczonego na składanie ofiar. Po ukończeniu lepszych ofiar, lud zostanie w znaczeniu przenośnym pokropiony zasługą oczyszczającej krwi (życia) i czystą wodą Prawdy. Pokropi zarówno *księgę* (Zakon), jak i *lud*, doprowadzając ludzi do harmonii z Bogiem, a tym samym do harmonii z Jego Prawem. Ich zęby nie będą już cierpnąć z powodu grzechów ojców (Jer. 31:29, 30), ani kiedy czynić będą dobro, nie znajdą już zła pośród siebie, bowiem wtedy „mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich do największego z nich,” i „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską” (Jer. 31:34; 4 Moj. 14:21; Iz. 11:9).

Kto będzie kropił po ukończeniu ofiar? W typie był to Mojżesz, w antytypie będzie to Wielki Prorok i Pośrednik — „Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” (Dz.Ap. 3:22,23). To proroctwo odnosi się do „czasu naprawienia wszystkich rzeczy”, Ap. Piotr cytuje je jako mające wtedy zastosowanie (Dz. Ap. 3:21).

Ten prorok, czy też nauczyciel, „Chrystus” — Głowa i Ciało, wyrósł podczas Wieku Ewangelii, i wkrótce, podczas Wieku Tysiąclecia, rozpocznie dzieło kropienia i oczyszczania ludzkości, a dusza

(osoba), która wtedy nie będzie posłuszna i się nie oczyści, zostanie zniszczona. W tym przyszłym Wieku grzesznik mając sto lat zostanie odcięty, chociaż w tym wieku stosunkowo będzie zaledwie „dziecięciem” (Iz. 65:20).

TRZY ŻONY ABRAHAMA

Rozważmy pokrótce te przymierza, tak jak one są zilustrowane w typie, czyli alegorii (Gal. 4:22-31). Ap. Paweł wyjaśnia, że żona Abrahama, Sara, była typem przymierza zawartego z Abrahamem, odnoszącym się do „nasienia”. Gdy lata mijały, a nie narodziło się żadne dziecko, wówczas oni zaczęli szukać wypełnienia w jakiś inny sposób, Hagar zajęła miejsce żony i urodziła syna, który, jak się wydawało, miał być *dziedzicem*. Podobnie, w pierwotnej obietnicy Boga danej Abrahamowi chodziło o Chrystusa, lecz On się nie narodził dopóki nie nadszedł „słuszny czas”. A w międzyczasie „Zakon” był dany z góry Synaj i, jak mogło się wydawać, zajął miejsce pierwotnego przymierza. Pod Przymierzem Zakonu rozwinęło się *cielesne* nasienie — Cieleśny Izrael. Jednakże Przymierze Abrahamowe nie zawiodło, gdyż po tym, jak Przymierze Hagary zrodziło Cieleśnego Izraela (reprezentowanego przez Ismaela), prawdziwe nasienie Abrahama, „dziedzicze według obietnicy,” Chrystus Jezus i członkowie Jego ciała - Duchowy Izrael (Gal.3:29), zaczęło się rodzić pod zarysami Sary według pierwotnego przymierza.

Tylko do tego punktu św. Paweł doprowadza typ i antytyp, ponieważ mówił on jedynie o dwóch *nasieniach*, cielesnym i duchowym, oraz o dwóch przymierzach, pod którymi zaczęły one istnieć. Stwierdzamy jednak, iż Bóg ma zawrzeć „*nowe* przymierze,” „po tych dniach,” jest więc naturalne, że zadajemy pytanie: Dlaczego to Nowe Przymierze nie było reprezentowane przez którąś z żon Abrahama? Po zbadaniu tej sprawy, dojdziemy do wniosku, iż było reprezentowane. Kiedy udamy się do 1 Moj. 24:67, czytamy, że Izaak przyjął Rebekeę do namiotu Sary i ona stała się jego poślubioną żoną, itd., co jest typem na to, jak Niebiański Oblubieniec przyjmuje swoją Oblubienicę przy końcu jej pobytu na ziemi, przy końcu jej podróży w Wieku Ewangelii, przyprowadza ją do siebie i wiąże ze sobą we wszystkich rzeczach obiecanych w pierwszym przymierzu (czyli przymierzu Sary). W następnym wersecie czytamy: „*Potem* Abraham pojął drugą żonę, której na imię było Ketura,” ilustrowała ona, tak jasno jak tylko typ potrafi, Nowe Przymierze.

SZEŚCIU SYNÓW KETURY

Każde z dwóch pierwszych przymierzy miało tylko *jednego* potomka: pierwsze — Duchowy Izrael, „dziedzica wszystkich rzeczy” (Izaak; Żyd. 1:2; Rzym. 8:17), a drugie — Cieleśny Izrael, „miły dla ojców” (Ismael; Rzym. 11:28). Jednak Nowe Przymierze (Ketura) rodzi sześciu synów (1 Moj. 25:2). Dlatego też Nowe Przymierze przyniesie życie wieczne sześciu klasom w Wieku Tysiąclecia, które mogą odpowiednio być przedstawione jak następuje: (1) Zamran: 70 najwybitniejszych Staro-

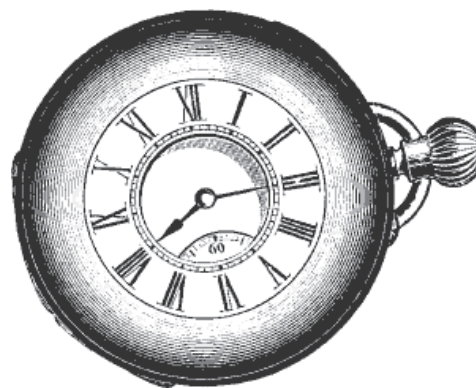
żytnych i Młodocianych Godnych (*starcy i młodzińcy* z Joela 2:28), którzy otrzymają najwybitniejsze stanowiska podczas zawierania, pieczętowania, Nowego Przymierza (2 Moj. 24:1,9); (2) Joksan: Godni w ogólności; (3) Madan: Poświęceni Obozownicy Epifanii — ci, którzy poświęcają się Bogu i są wierni w poświęceniu podczas Epifanii — okresie u samego końca Wieku Ewangelii — po tym jak cztery wyborcze klasy zostały w pełni przygotowane w swoich członkach. Cztery wybrane klasy z nasienia Abrahamowego są zobrazowane jako służące na dziedzińcu Przybytku, który został zmontowany dla Izraela na puszczy, a ci poświęcający się są zobrazowani jako będący w Obozie — stąd nazwa „Obozownicy”; (4) Midyjan: ci cielesni Izraelici, którzy podczas Wieków Żydowskiego i Ewangelii w wierze i praktyce doszli do harmonii z Przymierzami Abrahamowym i Mojżeszowym, pozostali w nich wierni, chociaż się nie poświęcili; (5) Jesbok: ci Poganie (i niektórzy Żydzi), którzy podczas Wieku Ewangelii, włączając nasze czasy, chociaż się nie poświęcili, nie oddali swojego życia Bogu, pokutowali za swoje grzechy i przyjęli Jezusa za swojego Zbawiciela i pozostali wierni okupowi oraz sprawiedliwości; i (6) Suach (*niskie miejsce, depresja*): niewybrani, niewierzący świat ludzkości, składający się z niewierzących pogan i tych cielesnych Izraelitów, którzy porzucili obietnice przymierza; ci są córkami z Joela 2:28 i Iz. 60:4, o *quasi*-wybranych jest mowa jako o „synach” — silniejszych od córek.

Wydaje się, że w taki sposób sześciu synów Ketury przedstawia sześć klas, które otrzymają życie wieczne pod Przymierzem Nowym, po tym jak dwie splodzone z ducha klasy wybrane w Wieku Ewangelii (Maluczkie Stadko i Wielka Kompania — Łuk. 12:32; Obj. 7) jako pierwsze „przeszły z śmierci do żywota” (Jan 5:24; 1 Jana 3:14) i otrzymały dziedzictwo z Panem w duchowym królestwie (Jan 14:3; Mat. 5:12). Pozostali potomkowie Ketury (1 Moj. 25:3,4) są typem na podziały w niektórych z tych sześciu klas.

A zatem, jakże znaczące są trzy żony Abrahama

ma reprezentujące trzy wielkie przymierza: Sara (*księżna*), zarysy rozwijające Chrystusa w Przymierzu Abrahamowym związanym przysięgą; Agar (*ucieczka*), Przymierze Zakonu, które miało być ku żywotowi, lecz okazało się ku śmierci (Rzym 7:10), i zostało odrzucone podczas Wieku Ewangelii (Gal. 4:30); i Ketura (*kadzidło*), Przymierze Nowe, które przynosi błogosławieństwa restytucji wszystkim narodom ziemi w W. Tysiąclecia! Jakże bardzo Przymierze Sary — Przymierze Królewskie — przewyższa pozostałe! Nie zapominajmy, że Ciało musiało *umrzeć* z Głową, Jezusem, by *żyć* z Nim (2 Tym. 2:11,12) i mieć z Nim udział w chwalebnym pośredniczącym dziele pokrapiania i oczyszczania świata w nadchodzącym Wieku Tysiąclecia. I niech każdy z nas będzie wierny, służąc Jemu teraz, abyśmy także mogli mieć udział w „przyszłym świecie” (Żyd. 2:5), w pomaganiu światu ludzkości w postępowaniu do przodu Gościńcem Świątobliwości, i w ten sposób otrzymać radość i wesele, kiedy smutek i żalność uciecze (Iz. 35).

**„Jeden dzień u Pana
jest jako tysiąc lat**



**a tysiąc lat jako
jeden dzień.”**

2 Piotra 3:8

BS '98,73-77.

INTERESUJĄCY LIST

DROGI BRACIE HEDMAN: Majowo-czerwcowy numer Sztandaru Biblijnego — „Izrael w 50 rocznicę” — był doskonałą publikacją o okazji tak ważnej historycznie z proroczego punktu widzenia. Jednakże część zatytułowana „Bohaterowie pierwszych lat” wspominała między innymi o generale Edmundzie Allenby i T.E. Lawrence („Lawrence z Arabii”).

W swojej książce pod tytułem „Miejsce pośród narodów” Benjamin Netanyahu wyjawiał, iż generał Allenby nie wyraził zgody na opublikowanie Deklaracji Balfoura w Palestynie oraz brał stronę Arabów przeciwko syjonizmowi. W obliczu tego faktu, patrząc wstecz, odmowa generała Allenby wjazdu do Jerozolimy na wierzchowcu, ponieważ Jezus wjechał do miasta w taki sposób, wydaje się niczym więcej jak hipokrytycznym gestem z jego strony.

Według książki Netanyahu, Lawrence miał duży udział w odłączeniu Transjordanii od Palestyny kosztem Żydowskiego domu narodowego, który został zredukowany do jednej trzeciej biblijnej Palestyny.

Książka Netanyahu wyjaśnia wiele ważnych faktów, które doprowadziły do powstania obecnego kryzysu na Bliskim Wschodzie. Jest naprawdę warta przeczytania.

Z poważaniem
G.B.Y., Wisconsin

BIBLIA JAKO BOSKIE OBJAWIENIE ROZPATRYWANA W ŚWIETLE ROZUMU

BIBLIA jest pochodnią cywilizacji i wolności. Jej dodatni wpływ na społeczeństwo jest uznawany przez największych mężów stanu, mimo iż przeważnie patrzą na nią przez różne szkła pozostających ze sobą w konflikcie wyznań, które, powołując się na Biblię, w godny ubolewania sposób fałszywie przedstawiają jej nauki. Ta wielka stara księga jest mimowolnie i zarazem fatalnie przekreślana przez jej przyjaciół, z których wielu położyłoby za nią życie. Wyrządzają jej oni więcej szkody niż jej przeciwnicy, utrzymując, że popiera ona długo uznawane błędne interpretacje jej prawd, odziedziczone po ojcach jako tradycja. Niech więc tacy obudzą się, ponownie przeanalizują swoje wierzenia i wprowadzą swoich wrogów w zakłopotanie przez pozbawienie ich dotychczasowej broni!

Skoro światło natury nasuwa przypuszczenie, że istnieje pełniejsze objawienie niż to, którego dostarcza natura, rozsądny, myślący umysł będzie przygotowany do zbadania takich przypuszczeń uchodzących za Boskie objawienie, noszących zewnętrzne znamiona prawdziwości. Biblia dowodzi, iż jest Boskim objawieniem, dostarczającym dostatecznych argumentów wiarygodnej poprawności swoich dowodzeń, przekazując uzasadnioną nadzieję, iż dokładniejsze rozpatrzenie ujawni zupełniejsze i istotniejsze dowody, iż jest naprawdę Słowem Bożym.

Biblia jest najstarszą z istniejących ksiąg. Przetrwała burze trzydziestu stuleci. Wszelkimi sposobami ludzie usiłowali usunąć ją z powierzchni ziemi: ukrywali i palili ją, a posiadanie jej traktowali jako przestępstwo karane śmiercią. Najbardziej zawzięcie i najsrożej prześladowali tych, którzy w nią wierzyli. A jednak Księga ta dotąd istnieje. Dzisiaj, gdy wielu jej wrogów nie żyje, a o setkach tomów napisanych w celu jej zdyskredytowania i zniszczenia jej wpływów zapomniano od dawna, Biblia znalazła drogę do każdego narodu i języka na ziemi. Istnieje już ponad dwieście jej różnych tłumaczeń. Fakt, że ta Księga przetrwała tyle stuleci pomimo bezprecedensowych wysiłków jej usunięcia i zniszczenia, jest co najmniej silnym pośrednim dowodem, że owa wielka Istota, o której Biblia mówi, iż jest jej Autorem, jest też jej Zachowawcą.

Prawdą jest zarówno to, że moralny wpływ Biblii jest zawsze i wszędzie jednakowo dobry, jak i to, iż wszyscy, którzy stają się pilnymi badaczami jej stronic, są niezmiennie podnoszeni do czystego życia. Inne pisma i różne dzieła naukowe na temat religii dokonały dużo dobrego oraz do pewnego stopnia uszlachetniły i błogosławiły ludzkość, jednak wszelkie inne książki zawiodły w niesieniu wdychającemu stworzeniu radości, pokoju i błogosławieństw, jakie Biblia przyniosła zarówno bogatym, jak i biednym, uczonym i nie-

uczonym. Biblia nie jest księgą, którą należy tylko przeczytać. Jest to Księga, którą należy starannie i z rozważą studiować, ponieważ myśli Boże są wyższe od myśli naszych, a drogi Jego są wyższe od naszych dróg. Jeśli więc chcemy zrozumieć plan oraz myśli nieskończonego Boga, musimy zmobilizować do tego całą naszą energię. Największe skarby prawdy nie zawsze leżą na wierzchu.

Biblia od początku do końca odnosi się do jednego wybitnego charakteru, Jezusa z Nazaretu, i wskazuje na tego, który, jak twierdzi, był Synem Boga. Od początku do końca czyni sławnym Jego imię, urząd i dzieło. Historia pozabiblijna notuje fakt, w pełni i nie raz potwierdzony, że człowiek nazwany Jezusem z Nazaretu żył i poniekąd był sławny w czasie, na który wskazują pisarze Biblii. Ukrzyżowanie Jezusa, dlatego że nie podobał się Żydom i ich kapłanom, jest następnym faktem ustalonym przez pozabiblijną historię, poza danym przez pisarzy Nowego Testamentu. Pisarze ci, z wyjątkiem Pawła i Łukasza, należeli do grona uczniów Jezusa z Nazaretu, którego doktryny przedstawili w swoich pismach.

Wydanie jakiegokolwiek książki implikuje istnienie motywów, jakimi kieruje się jej autor. Dlatego pytamy: W jakich motywach znajdowali natchnienie ci mężowie, by bronić sprawy wspomnianej Osoby? Jezus był skazany na śmierć i ukrzyżowany przez Żydów jako złoczyńca, najbardziej religijni spośród nich wyrażali zgodę na jego śmierć i domagali się jej, jak dla kogoś niegodnego życia. Broniąc jego sprawy i obwieszczając Jego doktryny, pisarze ci odważnie znosili wzgardę, utratę praw i gorycz prześladowań, narażali życie, a w niektórych wypadkach ponosili męczeńską śmierć. Zgadza się z tym, że Jezus był znakomitą osobą zarówno w swym życiu, jak i naukach, jakimi motywami mogli kierować się ci, którzy bronili Jego sprawy po Jego śmierci? Szczególnie, gdy śmierć Jego była tak haniebna? Jeśli przyjmiemy, iż ci pisarze wymyślili swoje opowiadania a Jezus był wymagowanym ideałem bohatera, jak niedorzecznym byłoby przypuszczenie, że mężowie ci będąc przy zdrowych zmysłach, mogli twierdzić, iż Jezus był Synem Boga, że został poczęty w sposób nadnaturalny, że miał nadnaturalną moc, dzięki której uzdrawiał trędowatych, przywracał wzrok ociemniałym z urodzenia, a słuch głuchym i wzbudzał umarłych? Jak absurdalnym byłoby mniemanie, że wymyślili oni historię o takiej postaci, dowodząc, iż nieliczne grono nieprzyjaciół Jezusa straciło Go jako przestępcę, gdy tymczasem wszyscy jego przyjaciele i uczniowie, a wśród nich sami pisarze, opuścili Go i uciekli w takiej bolesnej chwili?

„Boski Plan Wieków”, Wykład III, str.47-50.